

ALFRED TOCZEK

Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej i Niezależnych Socjalistów w Krakowie w latach 1918—1939

Ruch socjalistyczny i jego prasa mają w Krakowie bogatą tradycję¹. Główna siła polityczna tego ruchu - Polska Partia Socjalistyczna (do kwietnia 1919 r. Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska) miała w omawianym okresie² największe wpływy wśród partii działających w Krakowie³. Również prasa PPS odgrywała wśród krakowskiej prasy politycznej jedną z czołowych ról. Inną partią socjalistyczną działającą w Krakowie, utworzoną z dysydentów z PPS, była Partia Niezależnych Socjalistów (w 1924 r. przyjęła nazwę Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy) - PNS (NSPP). Mimo że siedzibą jej władz był Kraków, miała ona niewielu zwolenników⁴, podobnie jak i prasa przez nią wydawana.

PPS przywiązywała dużą wagę do działalności prasowej i traktowała ją jako najważniejszy oręż walki propagandowej. Oddziaływała ona w ten sposób zarówno na masy partyjne, którym władze PPS zalecały prenumeratę własnej prasy, jak i na szersze kręgi społeczeństwa. Prasa PPS, głównie ze względu na trudności finansowe, obejmowała stosunkowo niewielką ilość pism o niezbyt wysokich nakładach, w porównaniu z prasą innych partii politycznych⁵, szczególnie prawicowych. Oddziaływanie ich było dużo większe, niżby wynikało to z jej ilości i nakładów. Wiązało się to z masowością partii, jej dyscypliną partyjną i kilkakrotnie większą ilością czy-

telników, niż wskazywałyby na to wysokości nakładów. Uwagi te dotyczą również krakowskich pism PPS. Krakowski dziennik "Naprzód" to drugi po centralnym, warszawskim "Robotniku", najważniejszy organ prasowy PPS. Inne czołowe pisma PPS to: lwowski "Dziennik Ludowy", katowicka "Gazeta Robotnicza", "Łodzianin"; z tygodników: warszawska "Trybuna" - organ teoretyczny, czy krakowskie "Prawo Ludu".

PNS (NSPP) wydawała wówczas tylko dwa pisma, ukazujące się w Krakowie: "Głos Niezależnych Socjalistów" i "Socjalistę".

Warunki rozwoju omawianej prasy były dość trudne. Sytuacja polityczna kształtowała się lepiej dla PPS niż PNS (NSPP). Krakowska prasa PPS była represjonowana przez władze państwowe tylko okresowo (działanie ustaw o stanie wyjątkowym i okres rządów Chjeno-Piasta od czerwca do grudnia 1923 r.), najczęściej za pomocą konfiskat. Programowo przez cały okres ukazywania się była zwalczana prasa niezależnych socjalistów. Władze stosowały wobec niej zarówno działania reglamentacyjne, jak i neutralizacyjne. Była ona represjonowana poprzez zakazy prewencyjne i stałe konfiskaty - nawet całych numerów - oraz przez oficjalne komunikaty przekazywane pismom do opublikowania w trybie obowiązkowym na podstawie przepisów prawa prasowego (często opatrzone interpretowanymi przez władze), co miało na celu podrywanie zaufania społeczeństwa do ich prawdomówności⁶

Czytelnictwo prasy wśród szerokich mas społeczeństwa poważnie ograniczały: kryzys gospodarczy, inflacja i bezrobocie. Wpływały one na zubożenie robotników, co uniemożliwiała systematyczne zaopatrywanie się w prasę. Odbijało się to niekorzystnie na samych wydawnictwach. Szczególnie dotyczy to prasy PNS (NSPP), której sytuację pogarszał fakt, że pisma te były droższe od innych ze względu na brak ogłoszeń, reklam prasowych oraz własnej drukarni. Te podstawowe czynniki równoważenia budżetu wydawnictw i główne źródło zysków występowały tylko w prasie PPS, tj. w "Naprzodzie" i

"Prawie Ludu". Jedną z podstaw finansowych tych pism była Drukarnia Ludowa, w której tłoczono również i inne krakowskie pisma lewicowe, tj. "Przyjaciela Ludu", "Głos Niezależny", "Walkę". Należy jednak dodać, że była to jedna ze słabiej prosperujących drukarni w Krakowie i nie omijały jej długi⁷. Pisma PPS w latach 1922 - 1923 były objęte korzystną rządową pożyczką papierową⁸. Nie dotyczyła ona pism niezależnych socjalistów, a ich sytuację dodatkowo pogarszały spekulacyjne ceny papieru na rynku. Mimo powyższych uwag również prasa PPS miała poważne trudności finansowe, co w głównej mierze spowodowało zawieszenie "Prawa Ludu" i spadek nakładu "Naprzodu".

Jak już była o tym mowa, PPS wydawała w Krakowie dwa pisma: dziennik "Naprzód" i tygodnik "Prawo Ludu". "Naprzód" - do kwietnia 1919 r. z podtytułem "Organ PPSD", a następnie "Organ PPS", był wydawany w latach 1892 - 1939. Redakcja i administracja pisma mieściła się przy ul. Dunajewskiego 5. Do końca 1919 r. jako wydawca dziennika podpisywał Ignacy Daszyński, od 1920 r. Ludowa Spółka Wydawnicza, a następnie od 1923 r. Emil Haecker, w zastępstwie Spółki Wydawniczej "Naprzód". Pismo przeżyło poważne kłopoty w czasie I wojny światowej, kiedy zmniejszono jego objętość, a zamiast porannego wydania ukazywało się popołudniowe, nastąpiło również obniżenie poziomu szaty graficznej. Do względnej równowagi doszedł dopiero dziennik w 1920 r., kiedy wrócił do objętości 8 kolumn.

Stosunkowo niski nakład pisma nie odzwierciedlał rzeczywistej jego pozycji wśród prasy politycznej Krakowa i popularności w kręgach robotniczych. W źródłach występuje duża rozbieżność co do wysokości jednorazowego nakładu dziennika. Dane te wahają się w granicach 5 - 15 tys. egzemplarzy⁹. Najbardziej wiarygodna wydaje się liczba ok. 10 tys. egzemplarzy jako górna granica wysokości nakładu¹⁰. Należy dodać, że w okresie kryzysu prasowego PPS w latach 1924 - 1925 nakład pisma był niższy. Stefan Żółkiewski pisze, że

zakres oddziaływania pism przeznaczonych dla robotników i chłopów, a więc i "Naprzodu" był znacznie wyższy, niż na to wskazywałyby liczby nakładów. Stwierdza on, że z jednego egzemplarza korzystało często wielu czytelników w toku indywidualnej lub zbiorowej lektury¹¹. Dziennik znajdował czytelników głównie wśród aktywistów partyjnych i robotników - członków i zwolenników PPS, niższych urzędników i stosunkowo nielicznej inteligencji robotniczej. Rozpatrując obszar oddziaływania "Naprzodu" Andrzej Paczkowski nazywa go pismem regionalnym, rozchodzącym się głównie w Krakowie i innych ośrodkach Małopolski Zachodniej¹². W roku 1922 nastąpiła wyraźna poprawa szaty graficznej, jak i jakości papieru, przede wszystkim za sprawą wspomnianej wyżej pożyczki papierowej.

Zdecydowaną walkę pismu wypowiedział pierwszy rząd Chjeno-Piasta. Jak podaje dziennik, w okresie od 28 V - 14 XII 1923 r. został on skonfiskowany 32 razy. Represje te były związane głównie z popieraniem strajków robotniczych i ostrą kampanią antyrządową. Redakcja "Naprzodu" prowadziła nieustanną, niekiedy zwycięską walkę z prokuraturą krakowską¹³. Sprawę stałych konfiskat prasy socjalistycznej, szczególnie "Naprzodu", poruszył 12 X 1923 r. w Sejmie bliiski współpracownik pisma - Kazimierz Czapiński, ostro przeciwstawiając się prawie codziennym jego konfiskatom¹⁴. Dziennik był wydawany w średnim formacie (370 x 250 mm), w objętości początkowo 4, 6, a następnie 8 kolumn (od 1920 r.). Numery okolicznościowe ukazywały się w objętości 16 - 28 kolumn¹⁵. "Naprzód" wychodził 6 razy tygodniowo (bez poniedziałków).

W piśmie publikowano sporo przedruków z "Robotnika", artykułów pisanych przez czołowych działaczy PPS. Szeroko dokumentowana była działalność centralnych władz PPS, np. często zamieszczano odezwy CKW, przemówienia posłów ZPPS w Sejmie. Dużo miejsca poświęcano sprawom ruchu socjalistycznego, kwestiom wewnątrzpartyjnym i polityce między-

narodowej (m.in. stałe rubryki: "Wiadomości polityczne", "Z ruchu socjalistycznego", "Sprawy partyjne"). Sporo też miejsca poświęcał "Naprzód" sprawom społecznym ("Przegląd Społeczny"), a szczególnie obronie szeroko rozumianych interesów klasy robotniczej, jak również problemom ekonomicznym ("Przegląd Gospodarczy") i życiu społeczno-politycznemu miasta (m.in. szczegółowe sprawozdania z obrad Rady Miejskiej m. Krakowa czy "Kronika Krakowa" oraz działalności tzw. klasowych związków zawodowych "Ruch Kolejarski"). Często zamieszczano polemiki z innymi pismami politycznymi Krakowa, szczególnie z "Głosem Narodu". Jak na pismo polityczne, dużo uwagi poświęcano życiu kulturalnemu Krakowa ("Z teatru", "Przegląd Literacki", "Z sali koncertowej").

Andrzej Paczkowski wyraża opinię, że dziennik nie odzyskał swojego znaczenia sprzed 1919 r. i stał się jednym z wielu równorzędnych, regionalnych pism PPS, głównie z powodu osłabienia zespołu autorskiego w wyniku zaangażowania się ozołowych działaczy małopolskich w prace władz naczelnych PPS¹⁶. Jest w tym stwierdzeniu tylko część prawdy, ponieważ większość tych działaczy w dalszym ciągu współpracowała z pismem, zamieszczając w nim często swoje artykuły. Stanowisko to w pewnym stopniu potwierdza Janusz Osica, pisząc że:

"choć pozbawienie pisma rangi centralnego organu i zjednoczenie organizacji socjalistycznych spowodowało odejście z redakcji po r. 1919 wielu znakomitych współpracowników, to jednak w gronie autorów publikowanych tu materiałów znaleźć można takie nazwiska, jak Ignacy Daszyński, Bolesław Drobner, Herman Diamand, Herman Lieberman, Zygmunt Marek"¹⁷.

Do tej informacji należy dodać, że większość z nich to redaktorzy i bliscy współpracownicy pisma sprzed 1918 r. W związku z powyższymi uwagami oraz w porównaniu z innymi organami prasowymi PPS od strony organizacyjnej, technicznej, nakładów, poczytności itd. należy podtrzymać tezę, że "Naprzód" był po "Robotniku" najważniejszym pismem PPS¹⁸.

Do końca 1919 r. redaktorem naczelnym pisma był Kazimierz Czapiński. Od 1920 r. funkcję tę objął Emil Haecker. Kolejnymi zaś redaktorami odpowiedzialnymi dziennika w omawianym okresie byli: Marian Pyrzowski (1918 - 1920), Marian Jastrzębski (1920 - 1922), Stefan Czerwieniec (1922 - 1923) i Marian Porczak (1923 - 1929). Artykuły wstępne pisali głównie Leon Feldman, Emil Haecker, Kazimierz Czapiński i Marian Porczak, zarazem czołowi publicyści polityczni pisma. Problemy społeczno-gospodarcze najczęściej poruszali Herman Diamand oraz Adolf i Daniel Grossowie. Recenzje z wydarzeń kulturalnych zamieszczali: Bolesław Raczyński i Wiesław Woh-nout. Tematyce historycznoliterackiej oraz recenzjom teatralnym dużo miejsca na łamach "Naprzodu" poświęcał Emil Haecker

Biorąc pod uwagę publicystykę polityczną i prezentowane na łamach pisma poglądy polityczne można stwierdzić, że było ono mniej radykalne od "Robotnika" i reprezentowało poglądy centrum i prawicy partyjnej¹⁹. "Naprzód" walczył o demokratyzację życia politycznego i społecznego. Występował w obronie socjalnych zdobyczy klasy robotniczej, systemu świadczeń i ubezpieczeń społecznych, w dużym stopniu dzieła rządu ludowego Jędrzeja Moraczewskiego²⁰. Strajki nie były dla niego propagandową formą walki politycznej, ale często smutną koniecznością²¹. Nieubłaganą i bezpardonową walkę prowadził dziennik z endecją i rządami Chjeno-Piasta²². Był gorącym zwolennikiem Józefa Piłsudskiego, uważając go za "męza opatrnościowego niepodległej Rzeczypospolitej"²³. Pismo charakteryzował (prezentowany w umiarkowanej formie) antyklerykalizm²⁴. Dziennik prezentował również na swoich łamach antykomunizm i antysowietyzm²⁵, ale jednocześnie sprzeciwiał się w imię haseł humanistycznych policyjnym metodom walki z komunizmem²⁶. W kwestii mniejszości narodowych pismo opowiadało się za równouprawnieniem, szerszą autonomią i przeciw nadużyciom władz polskich na kresach wschodnich²⁷.

"Naprzód" odegrał czołową rolę jako propagator polityki i programu PPS w Krakowie i całej Małopolsce Zachodniej i Środkowej.

PPS rozwijała swoją działalność również na wsi, wśród robotników rolnych i chłopów. Jednym z jej ogniw organizacyjnych była Sekcja Wiejska. Praktycznym przejawem tej działalności było ukazywanie się w Krakowie w latach 1896 - 1928 (z przerwą dotyczącą okresu 1923 - 1927) tygodnika "Prawo Ludu" z podtytułem: "Tygodnik Ilustrowany, Polityczny, Społeczny, Rolniczy i Oświatowy. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej". Było to jedno z nielicznych pism o charakterze wiejskim wydawane przez tę partię.

Redakcja i administracja tygodnika mieściła się przy ulicy Dunajewskiego 5 (na II piętrze w oficynie). Pismo było oparte o wydawnictwo "Naprzodu". Jako wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny pismo podpisywał szef Sekcji Wiejskiej PPS - Zygmunt Klemensiewicz. Tygodnik był wydawany w średnim formacie w objętości początkowo 4, a później 6 kolumn. Tłoczono go w Drukarni Ludowej. Odwoływał się on do robotników, robotników rolnych oraz chłopów małorolnych i bezrolnych²⁸.

"Prawo Ludu" często brało ich w obronę przed wyzyskiem kapitału i obszarnictwa, uświadamiało ich i pouczało, w jaki sposób powinni prowadzić walkę w swojej obronie²⁹. Prowadziło ono ostrą polemikę z pismami krakowskimi udającymi - jego zdaniem - obrońców ludu, odpierając ich ataki. Chodzi tu o tygodniki: endecki "Wieniec-Pszczółka", krakowsko-tarnowski organ Stronnictwa Katolicko-Ludowego "Lud Katolicki", i organ naczelny PSL-Piast "Piast"³⁰. Realizując praktyczne idee sojuszu robotniczo-chłopskiego, "Prawo Ludu" podkreślało wspólne interesy robotników i chłopów³¹. Autorami artykułów wstępnych i innych o tematyce politycznej byli przede wszystkim Zygmunt Klemensiewicz i Marian Porczak. Swoje wypowiedzi w "Prawie Ludu" zamieszczał też sporadycznie Emil Haecker.

PNS (NSPP) wydawała w latach 1918 - 1926 dwa pisma: "Głos Niezależnych Socjalistów" i "Socjalistę". Pierwszy numer "Głosu" ukazał się 11 XII 1921 r., czyli jeszcze przed utworzeniem partii³². Był on wydawany do 1924 r. z podtytułem "Dwutygodnik Polityczny. Organ PNS". Faktycznie było to jednak wydawnictwo nieregularne. Ukazało się tylko 14 numerów. Redakcja i administracja mieściła się przy ulicy Straszewskiego 25. Jako wydawca - za Komitet Wydawniczy PNS - podpisywał się przywódca partii Bolesław Drobner. Redaktorem odpowiedzialnym do roku 1923 był B. Drobner, a następnie Karol Kurowski. Pismo drukowane najpierw w "Szkolnicy", a później w Drukarni J. Fischera. Wychodziło ono w małym formacie w objętości 8 kolumn. Główne przyczyny nieregularnego wydawania pisma to poważne trudności finansowe oraz permanentna walka z nim władz państwowych za pomocą konfiskat wielu artykułów, jak również całych nakładów. Kazimierz Nowak i Henryk Dobrowolski w swoich pracach zaliczają "Głos" do prasy komunizującej czy nawet komunistycznej³³. Niesłuszność tego poglądu wykazało samo pismo, podejmując walkę zarówno z PPS, jak i KPP, wybierając tzw. trzecią drogę w walce o wyzwolenie proletariatu³⁴. Inni autorzy pisma, obok wyżej wymienionych: zastępca redaktora naczelnego Józef Piotrowski, Stefan Żuwała i Stanisław Nowicki-Preger, to także czołowi działacze PNS. Fakt ten świadczy o tym, że pismo redagowali politycy, a nie zawodowi dziennikarze. "Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej" z 1922 r. odnotował, że "Głos" wychodził w nakładzie 5 tys. egz., a w roku 1924 i 1925 informował o nakładzie 4 tys. egz. Dane te wydają się być zawyżone³⁵.

Kontynuatorem "Głosu Niezależnych Socjalistów" był "Socjalista", organ następczyni PNS - Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy. Pismo, początkowo z podtytułem "Tygodnik Niezależny Socjalistyczny", a następnie "Organ NSPP" ukazywało się w latach 1924 - 1927. Jako wydawca podpisywał się Karol Kurowski. Redaktorem odpowiedzialnym do szóstego

numeru włącznie był Karol Kurowski, a następnie funkcję tę przejął Bolesław Drobner. Pismo tłoczono w drukarni "Prawdy" B. Geizhalsa i Drukarni Powszechnej. Utrzymywało się ono przede wszystkim dzięki ofiarności członków partii, głównie z datków B. Drobnera³⁶. "Socjalista" ukazywał się nieregularnie, ale jego częstotliwość była większa niż "Głosu"; do roku 1926 ukazało się 27 numerów. "Socjalistę" dotykały niemal stałe konfiskaty, często całego numeru, i zakaz rozpowszechniania inkryminowanych fragmentów artykułów, stosowane wobec większości publikacji. Pismo prowadziło stałą i nieugiętą walkę z cenzurą³⁷. Nie ma informacji na temat wysokości nakładów "Socjalisty". Najczęstszymi autorami artykułów byli: Bolesław Drobner (używający często pseudonimu Jan Dębozak), Stanisław Nowioki-Preger, Józef Kruk i Jan Klimaszewski. Główny ideolog niezależnego socjalizmu i twórca programu PNS (NSPP) B. Drobner wypowiadał się w tych sprawach przede wszystkim na łamach pism PNS³⁸.

Można zgodzić się z opinią Krystyny Kaweckiej, że prasa PNS (NSPP) z powodu nieregularnego ukazywania się i ogromnych trudności finansowych, konfiskat, nie nadążania z bieżącymi wiadomościami i komentarzem, niedostatecznych informacji o sprawach wewnątrzpartyjnych nie zapewniała systematycznego kontaktu z masami, czytelnikami czy nawet innymi poza Krakowem ośrodkami NSPP. W tej sytuacji prasa ta nie była dostatecznym narzędziem agitacji i propagandy w akcjach wyborczych, jak i w bieżącej działalności politycznej³⁹, co zdecydowanie różni ją od prasy PPS.

Prasa polityczna polskich socjalistów w Krakowie była nieliczna (PPS - 2 pisma, PNS również 2). Mimo to odegrała ona w środowisku politycznym Krakowa i Małopolski Zachodniej oraz Środkowej poważną rolę; chodzi tu o prasę PPS, ponieważ pisma niezależnych socjalistów, podobnie jak ich partia, nie miały wielu zwolenników. Znaczenie organów PPS wynika również stąd, że spełniały one w działalności partii równorzędną rolę (działalność propagandowa), obok działal-

ności parlamentarnej i wiecowej, w przeciwieństwie do prasy PNS (NSPP). Bezsprzecznie czołowe miejsce wśród omawianej prasy zajmował "Naprzód". Dzięki niemu krakowska prasa socjalistyczna liczyła się na ogólnopolskiej arenie polityczno-prasowej.

PRZYPISY

¹ Zob.: J. Buszko, Ruch socjalistyczny w Krakowie 1890 - 1914, Kraków 1961; J. Myśliński, Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów, Warszawa 1982.

² Niniejszy artykuł obejmuje okres od 28 X 1918 r., tj. od powstania Polskiej Komisji Likwidacyjnej, do 1 VI 1926 r. (ostatecznego ukonstytuowania się rządów sanacji).

³ Dane na ten temat podaje Starostwo Grodzkie Krakowskie (Arch. Państw. w Krakowie, sygn. StGKr 146), w wyborach do Sejmu i Senatu z 1922 r. PPS zajęła w Krakowie drugą pozycję za ZL-N (który wystąpił jako związek partii narodowych i chrześcijańskich), co stanowiło 17,6% wszystkich wyborców, natomiast według szacunku na dzień 1 stycznia 1926 r. PPS zajmowała pierwsze miejsce - 17%, przed chadecją - 14,1%, i ZL-N (endecja) - 10,6%. Z kolei według danych Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z początku 1926 r., socjaliści zajmowali pod względem liczebności drugie miejsce w Radzie Miejskiej po Zjednoczeniu Mieszczzańskim, posiadając 16 radnych przy 9 z Chrześcijańskiej Demokracji i 5 ze ZL-N.

⁴ Według informacji Starostwa Grodzkiego Krakowskiego (sygn. StGKr 146), w wyborach z 1922 r. PNS (NSPP) uzyskała w Krakowie 152 głosy, co stanowiło zaledwie 0,14% wszystkich wyborców w mieście.

⁵ A. Paczkowski, Prasa polska 1918 - 1939, Warszawa 1980, s. 74.

⁶ Problemy te szeroko omawiają: M. Pietrzak, Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918 - 1939), Warszawa 1963; A. Notkowski, Państwowa polityka prasowa Drugiej Rzeczypospolitej, "Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1978, cz. 1, z. 1, s. 65 - 78.

⁷ M. Świerczek, Drukarnie krakowskie okresu dwudziestolecia międzywojennego (1918 - 1939), t. 1 - 2, Kraków 1983.

Praca magisterska napisana w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego.

⁸ M. Pietrzak podaje, że "Naprzód" uzyskał taką pożyczkę w wysokości 150 tys. mkp, co jest sumą wysoką w porównaniu z innymi pismami politycznymi (op. cit., s. 85).

⁹ A. Paczkowski w książce "Prasa II Rzeczypospolitej", Warszawa 1972 (maszynopis powielony) pisze o 5 - 7 tys. egz. Tenże autor w pracy "Prasa polska 1918 - 1939" podaje wyższe dane: 6 - 7 tys. egz. (s. 74), zaś "Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej. Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka" za rok 1920 notuje 12 tys. egz., a za rok 1926 - 10 tys. egz.

¹⁰ A. Paczkowski, powołując się na badania M. Czarnowskiej, dowodzi, że katalogi ogłoszeniowe podawały nakłady o ok. 20% wyższe od rzeczywistych ("Prasa polska...", s. 412).

¹¹ S. Żółkiewski, Społeczne warunki czytelnictwa, w: Kultura literacka (1918 - 1932), Wrocław 1973, s. 262 - 323.

¹² A. Paczkowski, Prasa polska..., s. 74.

¹³ M. Pietrzak, op. cit., s. 306.

¹⁴ Tamże, s. 307 - 308.

¹⁵ Górną granicę objętości osiągnął numer wielkanocny (86) "Naprzodu" z 12 IV 1925 r.

¹⁶ A. Paczkowski, Prasa polska..., s. 74.

¹⁷ J. Osica, Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918 - 1926, w: Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879 - 1948, Warszawa 1983, s. 160.

¹⁸ Tezę tę potwierdza Janusz Osica w cytowanej wyżej pracy.

¹⁹ Podobny pogląd prezentuje również J. Osica, op. cit., s. 160.

²⁰ "Naprzód" z 5 I 1925 r.

²¹ Kto powoduje strajk rolny, "Naprzód" z 5 XI 1923 r.

²² Upadek piasta i chjeny, "Naprzód" z 7 XII 1923 r.; Powrót chjeno-piasta. Rząd z "pod Bachusa", "Naprzód" z

- 13 V 1926 r.; Witesa pod sąd, "Naprzód" z 19 V 1926 r.
- 23 "Naprzód" z 24 V 1926 r.
- 24 Socjalizm a Kościół, "Naprzód" z 18 I 1924 r.; Polska niepodległa i kler rzymski, "Naprzód" z 9 II 1924 r.
- 25 Komedianci. Hasła II Zjazdu, "Naprzód" z 21 XII 1923 r.; Polska a Rosja, "Naprzód" z 24 VIII 1919 r.
- 26 Sprawiedliwość, "Naprzód" z 12 V 1924 r.; Państwo polskie jest republiką, "Naprzód" z 23 VI 1925 r.
- 27 "Naprzód" z 6 X 1921 r. i 6 XI 1921 r.
- 28 Zob. "Prawo Ludu" z 29 VIII 1920 r. i 26 IX 1920 r.
- 29 Przednówek, "Prawo Ludu" z 29 II 1920 r.; Masowe wydalanie robotników religijnych przez obszarników małopolskich, "Prawo Ludu" z 2 V 1920 r.; Kto rozbija wieś, "Prawo Ludu" z 16 V 1920 r.
- 30 Czy socjaliści odbiorą chłopu ziemię, "Prawo Ludu" z 27 II 1920 r.
- 31 Wieś i miasto, "Prawo Ludu" z 5 XII 1920 r.
- 32 12 III 1922 r. na ogólnopolskiej konferencji niezależnych socjalistów w Krakowie.
- 33 H. Dobrowolski, Z działalności KPP w okręgu krakowskim, "Prasa Współczesna i Dawna" 1958, nr 3, s. 5 - 21; oraz K. Nowak, Prasa KPP, PPS-Lewicy, lewicy związkowej i NSPP w okręgu krakowskim, "PWiD" 1959, nr 1/2, s. 167 - 178.
- 34 Wzrost Niezależnego Socjalizmu, "Głos Niezależnych Socjalistów", nr 1 z 7 X 1924 r.
- 35 K. Kawecka, Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921 - 1937. Warszawa 1969, s. 154, podaje że w 1925 r. po kolejnej fuzji NSPP liczyła tylko 2500 członków ogółem, a w wyborach do Sejmu z 1922 r. partia ta [PNS - (NSPP)] uzyskała w Krakowie tylko 152 głosy.
- 36 K. Nowak, op. cit
- 37 Przed 1 maja, "Socjalista" z 22 IV 1925 r.; Konfiskata za konfiskatą, "Socjalista" z 21 VIII 1925 r.; Deszcz konfiskat! Wolność prasy w Polsce, "Socjalista" z 1 X 1925 r.
- 38 M. Śliwa, Bolesław Drobner. Szkic o działalności politycznej, Kraków 1985, s. 98 - 107.
- 39 K. Kawecka, op. cit., s. 174 - 175.